

Za niezgodne z konstytucją uznali dyrektorzy szpitali porozumienie gwarantujące pielęgniarcom i położnym podwyżki.

Pierwszy dyrektor szpitala złożył pozew do sądu o uznanie za bezzasadne porozumienia, jakie Ewa Kopacz, minister zdrowia, 30 czerwca tego roku podpisała z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych (OZZPiP). Wzywa kolejnych, żeby szli w jego ślady.

*– To porozumienie jest niezgodne z konstytucją i prowadzi do nacisków na szpitale, które nie należą do resortu. Wprowadzając je, naruszałbym interes prawny pozostałych pracowników. Układ preferuje jedną grupę zawodową kosztem innych pracowników – tłumaczy swoją decyzję Janusz Kołakowski, dyrektor Wojewódzkiego Podkarpackiego Szpitala Psychiatrycznego im. prof. Eugeniusza Brzezickiego w Żurawicy.*

Zgodnie z porozumieniem 75 proc. z 40 proc. dodatkowych pieniędzy, jakie świadczeniodawca dostanie w ciągu roku z NFZ, ma być przeznaczone na podwyżki tylko dla pielęgniarek i położnych. Taką gwarancję pielęgniarki uzyskały na ponad dwa lata (do końca 2012).

*– Robi się larmo, a po raz pierwszy pielęgniarcom przyznaje się wyższe wynagrodzenie bez wielkich strajków, na zasadzie porozumienia. To na pewno jest pytanie do konstytucjonalistów, czy ta ustawa jest zgodna z zasadniczą. Jestem jednak spokojna, że prawnicy obu stron dokładnie sprawdzili zawarte tam zapisy. Zastanawiam się, jak dyrektor w Żurawicy podzielił pieniądze skoro tak bardzo to oponuje – denerwuje się w rozmowie z portalem rynekzdrowia.pl Dorota Gardias, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.*

Gardias dodaje, że świadczeniodawcy powinni umieć dojść do porozumienia z wszystkimi grupami zawodowymi, a nie tylko lekarzami. Jak zauważa, polepszenie warunków płacowych może nakłonić młode kobiety do tego jakże ważnego zawodu.

Porozumienie zawarte przez minister zdrowia i OZZPiP zakłada również zmianę przepisów dotyczących liczby pacjentów przypadających na jedną pielęgniarkę. Między innymi z tego powodu przybędzie im obowiązków. *– Może to stanowić uzasadnienie dla przeznaczenia większej części uzyskanych środków na płace dla tej grupy zawodowej, o ile resort właśnie to miał na myśli, zawierając porozumienie - mówi Agnieszka Deeg, radca prawny, partner z Departamentu Prawa Gospodarczego CMS Polska.*

Podwyżki dla pielęgniarek i położnych mają być wprowadzone na podstawie art. 59a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. W Sejmie po pierwszym czytaniu jest jednak rządowy projekt ustawy, która likwiduje ten przepis. Ministerstwo Zdrowia przygotowało więc autopoprawkę. Mają ją zgłosić posłowie PO.

Zgodnie z porozumieniem zawartym z pielęgniarkami, nowe przepisy wejdą w życie najpóźniej 31 października tego roku.

*Źródło: Dziennik Gazeta Prawna, PP/Rynek Zdrowia*